

## Święty boss i porwanie Emanueli Orlandi

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

"Pochówek Enrico De Pedis to sprawa prywatna" — odpowiedział adwokat rodziny — Maurilio Pioreschi, przypominając, że boss Bandy z Magliany został skazany jedynie za jeden napad i całą karę odsiedział. 15 lat temu, gdy go zabito i gdy był chowany, nie ciążyły na nim zarzuty ani o stowarzyszenie mafijne, ani o porwanie, ani o zabójstwo. Tymczasem do apelu Waltera Veltroni opublikowanego na łamach dziennika „La Repubblica” o przeniesienie grobu rzymskiego bossa z bazyliki Sant'Apollinare przychyła się także aktualny prezydent Rzymu Gianni Alemanno.

Władze kościelne przypominają, że już w lipcu b.r. oświadczyły, że nie będą stawiać przeszkód „by grób Pana De Pedisa mógł zostać poddany inspekcji” i aby „na życzenie kompetentnych włoskich władz sądowych lub rodziny Pana De Pedisa, zwłoki mogły zostać przeniesione gdzie indziej”. Ksiądz Pedro Huidobro, aktualny rektor bazyliki świętego Apolinarego (dziś należącej do Opus Dei), też nie ma nic przeciwko ekshumacji, choć jego zdaniem zbyt wiele szumu zrobiło się wokół grobowca, który tak naprawdę jest mizerną, zawilgoconą dziurą, która znajduje się w dodatku w ziemi niepoświęconej. Za dużo turystów kręci się po kościele w poszukiwaniu krypty — choć z gazet wiedzą, że wchodzić do grobowca może tylko wdowa — Carla De Pedis.



## Papieski pochówek

Enrico De Pedis, zwany zdrobniale „Renatino”, został zabity 2 lutego 1990 r., przez zawodowych morderców kilkoma strzałami w twarz na ruchliwej ulicy Pielgrzyma blisko Campo De Fiori. Policja przyczynę tego zabójstwa upatruje w porachunkach wewnętrznych rzymskiej bandy. 32 dni po śmierci, trumna bandyty została przeniesiona z cmentarza Verano do krypty w bazylice Sant'Apollinare. Ówczesny rektor bazyliki Piero Vergari wydał opinię, że Enrico De Pedis był dobroczyńcą biedaków tudzież interesował się chrześcijańskim wychowaniem młodzieży, a zwłaszcza ich chrześcijańskim wykształceniem. Cztery dni później — kardynał Ugo Poletti — ówczesny Wikariusz Diecezji Rzymskiej (a więc zastępca Jana Pawła II) oraz przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch, wydał zezwolenie i bandyta został pochowany niczym kardynał czy sam papież. Jak twierdzą niektórzy — pochówek był nawet sprzeczny z zasadami Prawa Kanonicznego, które mówi o tym, że nie należy chować w kościołach zwłok, z wyjątkiem kardynałów, biskupów i papieży, a Renatino był przecież zwykłym zjadaczem chleba...



9 lipca 1997 r. dziennikarka Antonella Stocco opublikowała pierwszy artykuł na temat dziwnego pochówku bandyty, w dzienniku „Il Messaggero”, który wzbudził żywą polemikę i nawet zapytanie parlamentarne. Sędzia Andrea De Gasperis rozpoczął dochodzenie w tej sprawie, włączając Antymafijny Departament Śledczy. Sprawa jednak ucichła na kilka lat. W lipcu 2005 r. podczas programu telewizyjnego „Chi l'ha visto?” (odpowiednik polskiego „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie”) poświęconego zaginięciu Emanueli Orlandi, zadzwonił anonimowy telefon z informacją: „Aby znaleźć rozwiązanie sprawy, zobaczcie kto jest pochowany w krypcie bazyliki Sant'Apollinare i jaką przysługę Renatino wyświadczył kardynałowi Paolettiemu”. Dziennikarka Raffaella Notariale odnalazła

fotografie grobu Enrica De Pedisa oraz dokumenty dotyczące tego dziwnego pochówku. Grobowiec z marmuru wcale nie wyglądał na mizerny jak sugeruje teraz rektor Pedro Huidobro — kiedy go budowano, kosztował 37 mln lirów, co nie było skromnym wydatkiem jak na owe czasy... Po

programie do dziennikarki dotarło anonimowe ostrzeżenie w postaci kartki pocztowej: „Zostawcie Renatino w spokoju!”.

Pomimo licznych protestów przeciwko świętemu pochówkowi bossa jak do tej pory nic się nie zmieniło... dalej spoczywa w spokoju, choć 4 lipca 2010 r. wikariat rzymski dał oficjalne „nulla osta” co do inspekcji grobowca i przeniesienia zwłok.

## Gdzie jest Emanuela Orlandi?

Emanuela Orlandi zaginęła 22 czerwca 1983 r., w wieku 15 lat. Ostatni raz widziano ją właśnie na Placu Sant'Apollinare, gdzie chodziła do szkoły muzycznej, gdy wsiadała do samochodu marki BMW kierowanego przez nieznanego. Dziewczyna była córką funkcjonariusza Prefektury Domu Papieskiego, a więc obywatelką Watykanu.



Pierwsza hipoteza łączyła porwanie Orlandi z zamachem na Jana Pawła II, gdyż zaraz po tym wydarzeniu, w Watykanie otrzymano liczne telefony (łącznie 16) od mężczyzny z charakterystycznym akcentem anglosaskim, któremu nadano pseudonim „Amerykanin”. Domagał się on wymiany Emanuela za Mehmeta Ali Ağce i twierdził, że dziewczyna jest w rękach „Szarych Wilków”. W komunikacie wydanym 20 listopada 1984 r. „Szare Wilki” oświadczały, że przetrzymują dwie dziewczyny — Emanuellę Orlandi i Mirellę Gregori (która zniknęła w niewyjaśnionych okolicznościach 7 maja 1983 r.).

Jeszcze 2 lutego 2010 r., turecki terrorysta zapewniał brata Emanuela, Pietra Orlandi, podczas prywatnego spotkania w Stambule, że dziewczyna jest żywa i że jest przetrzymywana w luksusowej willi w Szwajcarii lub Francji. Ağca obiecał dostarczyć dokumenty, które zmuszą Szare Wilki do uwolnienia dziewczyny, jeszcze w tym roku. Informacje te terrorysta podawał także zaraz po wyjściu z więzienia Sincan, koło Ankar. Ale Ağca opowiadał już różne rzeczy — w 1995 r. mówił, że jest Mesjaszem...

## Orlandi i zamach na Wojtyłę

Günter Bohnsack — dawny współpracownik wschodnioniemieckiego wywiadu HVA twierdził, że Stasi wykorzystало porwanie Orlandi, aby odwrócić uwagę od tzw. „śladu bułgarskiego”. Kiedy we Włoszech w 2005 r. prowadzono dochodzenie parlamentarne dotyczące dossier Mitrokina — również wtedy wspomniano o operacji Papst — mającej na celu odwrócenie uwagi od podejrzeń o powiązania Ali Ağcy z wywiadami krajów Paktu Warszawskiego. Hipoteza organizacji zamachu w bloku komunistycznym nigdy nie znalazła potwierdzenia w faktach, a Jan Paweł II podczas wizyty w Sofii w 2002 r. powiedział, że Bułgarzy z zamachem nie mają nic wspólnego. Raport Williama Casey (dyrektor CIA w latach 1981-87), w którym winę przypisuje się właśnie wywiadam komunistycznym, miał podłoże polityczne i odwrócił uwagę od innych hipotez.

Jak można przeczytać w wyroku sędziego Rosario Priore, który zajmował się zamachem przez lata — „Deklaracje Orala Celika (członka Szarych Wilków, drugiego zamachowca — przyp. aut.) oraz dochodzenie dotyczące pewnej fotografii Ağcy, pokazały, że istnieje inny ślad, tak zwany ślad wewnętrzny, prowadzący do Watykanu. Ślad, który wiąże się z innymi dochodzeniami takimi jak pranie brudnych pieniędzy przez IOR, ślad, który trudno zbadać i pomimo zaangażowania śledczych nie przyniósł nigdy zadowalających rezultatów.” Chodzi o zdjęcie Ağcy zrobione przypadkowo przez Daniele Petrocelli 10 maja 1981 r. — trzy dni przed zamachem, w parafii św. Tomasza z Akwinu, podczas wizyty duszpasterskiej papieża. Terrorysta turecki znajdował się w sektorze, do którego można było wejść tylko dzięki zaproszeniom, wydawanym przez Prefekturę Domu Papieskiego, gdzie pracował Ercole Orlandi — ojciec Emanuela. Nigdy nie wyjaśniono tajemnicy tej fotografii, a Ağca twierdził, że nie był nigdy na tej uroczystości.

## Zeznania kochanki

Dopiero w 2007 r. jeden z członków Bandy z Magliany — Antonio Mancini, ujawnił, że „mówiło się, iż ktoś od nas porwał Orlandi”.



W 2006 r. dziennikarka Raffaella Notariale przeprowadziła wywiad z Sabriną Minardi, była żoną piłkarza Lazio Bruno Giordano i kochanką De Pedisa w latach 1982-84. Dwa lata później — 23 czerwca 2008 r. Minardi zeznając przed prokuraturą włoską powiedziała, że Emanuelę Orlandi porwał osobiście Enrico de Pedis na polecenie kardynała Paula Marcinkusa (szefa banku watykańskiego IOR). Orlandi została zabita, a jej ciało zawinięte w plastikowy worek zostało wrzucone do betoniarki w Torvajanie. Przy tej okazji De Pedis miał się również pozbyć zwłok 11-letniego dziecka — syna Domenico Nicitra — rywala z bandy. Dziecko zniknęło jednak dopiero w 1993 r. — trzy lata po śmieci Renatina i 10 lat po porwaniu Orlandi — to

spowodowało, że zeznania kochanki De Pedisa zostały uznane za niecałkowicie wiarygodne, także ze względu na fakt, że kobieta była nałogową narkomanką. Minardi opowiedziała jednak o spotkaniu porywaczy na wzgórzu Gannicolo, gdzie przywieziono Emanuelę pod wpływem narkotyków i o tym, że zawieziono ją na stację benzynową Watykanu, gdzie w mercedesie z rejestracją watykańską czekał mężczyzna wyglądający na dygnitarza kościelnego, który zabrał porwaną.

Sabrina Minardi zeznała również, że Emanuela Orlandi była przetrzymywana w podziemiach mieszkania jej przyjaciółki Danieli Mobili, zwanej „Tereską”, na ulicy Antonio Pignatelli 13. Policja przeszukała podziemia w czerwcu 2008 r. i znalazła opisywany schowek. Tereska była bliską przyjaciółką Danilo Abbruciati, członka Bandy z Magliany, zabitego podczas zamachu na Roberta Rosone - wiceprezydenta Banku Ambrosiano, kierowanego przez Roberto Calviego. Abbruciati strzelał do Rossone 27 kwietnia 1982 r., ale pistolet mu się zaciął i zginął od kuli ochroniarza banku. Choć zeznania kochanki De Pedisa były nieścisłe i trudno uznawać je za wiarygodne, naprowadziły jednak policję na pewne ślady. W sierpniu 2008 r. odnaleziono samochód BMW, który miał być wykorzystany do przewozu Emanuela Orlandi — a należał do Flavia Carboni (słynnego aferzysty włoskiego, zamieszanego w zabójstwo Roberta Calviego, w którym to zabójstwie zresztą maczali palce także ludzie z Bandy z Magliany).

## Watykan się oburza

Publikacja zeznań Sabriny Minardi wzbudziła protesty Watykanu, wyrażone przez rzecznika prasowego ojca Federico Lombardi, który powiedział, że jest to brak szacunku dla rodziny Orlandi, która przeżywa ogromny ból, i znieważenie przewielebnego Paula Marcinkusa, który nie może się już bronić.

10 marca 2010 r. prokuratura włoska ujawniła, że jest nowy podejrzany - Sergio Virtu, którego Minardi wskazała jako zaufanego kierowcę Renatina. Jest oskarżony o porwanie i morderstwo z premedytacją. Aktualnie znajduje się w więzieniu, skazany za oszustwo. Mężczyzna zaprzecza jakoby znał De Pedisa, jednak jego była konkubina przyznała się, że miała drobny udział w porwaniu Orlandi i dostała za to pieniądze. Oprócz kierowcy Renatina są podejrzane inne dwie osoby Angelo Cassani pseudonim „Ciletto” i Gianfranco Cerboni zwany „Giggetto”, wskazane przez kochankę bossa Bandy z Magliany.



Na początku roku także bandyta Antonio Mancini współpracujący z organami ścigania oświadczył, że Emanuelę Orlandi porwał i zamordował De Pedis i powodem uprowadzenia były pieniądze jakie Banda z Magliany pożyczyła bankierowi Robertowi Calviemu (częściowo wykorzystane także na walkę z komunizmem). Także inny boss Maurizio Abbatino potwierdził, że porwania dokonał De Pedis i jego ludzie w ramach pewnych układów, jakie łączyły bandytę z Watykanem. Choć nigdy nie udało się ustalić tożsamości „Amerykanina”, który dzwonił do Watykanu, aby wymienić Orlandi na Aǵce — niektórzy podejrzewają, że mógł to być abp Marcinkus, choć brzmi to nieprawdopodobnie.

Prokuratura włoska z radością przyjęła fakt, że w lipcu b.r. wikariat Rzymu oświadczył, iż nie ma nic przeciwko temu, aby dokonano inspekcji w krypcie bazyliki Sant'Apollinare — to pierwszy znak, że Watykan wreszcie chce współpracować. Co prawda na początku tego roku prokurator Giancarlo Capaldo dokonał oględzin krypty, ale kolejnych inspekcji chwilowo nie przewiduje się, bo prokuratorzy prowadzący dochodzenie w sprawie Emanuela Orlandi najpierw chcą przesłuchać nowych oskarżonych. Sędziowie włoscy podkreślają, że nigdy nie wywierali presji na Watykan. Także rodzina De Pedis wyraziła w lipcu zgodę na dokonanie badań zwłok. „Jeżeli trzeba coś wyjaśnić — jesteśmy gotowi. Niech jednak wreszcie skończą się spekulacje” — oświadczył wtedy adwokat rodziny Maurilio Pioreschi. Zostało pobrane DNA od żony i braci Renatina, co świadczy o tym, że prokuratura ma wątpliwości co do tego, czyje ciało spoczywa w grobowcu rzymskiego bandyty w bazylice.

28 kwietnia 2010 r. Sabrina Minardi została aresztowana i ma odbyć karę 6 miesięcy więzienia w wyniku akumulacji pięciu poprzednich wyroków (także wykorzystywanie prostytutce, handel narkotykami). Kara z dużym upustem... Wyjdzie w listopadzie. Pewnie wtedy należy się spodziewać kolejnych ważnych rewelacji w sprawie Emanuela Orlandi.

## Wersja Nicotri

Pino Nicotri (w tych dniach ukazała się jego nowa książka „Kronika kryminalna. Ostateczna historia Bandy z Magliany”), twierdzi natomiast, że wszystkie te historie o śmierci Orlandi to kaczki dziennikarskie po to, aby ukryć ciężką prawdę — dziewczyna umarła jeszcze w dniu porwania, w Watykanie i z winy wysokiego dygnitarza. Odkrycie tej prawdy byłoby kompromitacją dla Kościoła.

### **Agnieszka Zakrzewicz**

Dziennikarka i krytyk sztuki. Autorka książki [Papież i kobieta](#). Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-12-2010)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,171>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)